Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 22.11.2017 www.osw.waw.pl

Rumunia: walka z korupcją w ogniu politycznych sporów

Tomasz Dąborowski

13 listopada rumuńska Krajowa Dyrekcja Antykorupcyjna (DNA), mająca kompetencje prokuratury, postawiła zarzuty przewodniczącemu Izby Deputowanych i liderowi rządzącej Partii Socjaldemokratycznej (PSD) Liviu Dragnei. Lider obozu rządowego został oskarżony m.in. o nadużycie stanowiska publicznego i udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem było wyłudzanie unijnych i krajowych funduszy. Śledztwo wszczęto po dostarczeniu przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) dowodów na defraudację 21 mln euro środków UE (OLAF zwrócił się do KE z wnioskiem o odzyskanie tej kwoty). Lider socjaldemokratów w 2016 roku został już skazany prawomocnym wyrokiem na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu w sprawie związanej z manipulacjami wyborczymi. Grozi mu odwieszenie tej kary nie tylko w związku z ostatnimi oskarżeniami, ale także toczącym się od ponad roku procesem, w którym oskarżony jest o nadużycie władzy. Dragnea zdecydowanie odrzuca oskarżenia i twierdzi, że jest obiektem nagonki. 17 listopada zarząd PSD zdecydowanie poparł przewodniczącego, przekonując, że w Rumunii istnieje „równoległe państwo", które pod pretekstem walki z korupcją dąży do przejęcia władzy. Dwa główne ugrupowania centroprawicowej opozycji zapowiedziały wniosek o wotum nieufności wobec rządu Mihaia Tudose (PSD), a centroprawicowy prezydent Klaus Iohannis dał do zrozumienia, że lider PSD powinien ustąpić ze stanowiska przewodniczącego Izby Deputowanych.

Komentarz

- Centrolewicowy obóz rządowy pomimo zdecydowanego zwycięstwa w ubiegłorocznych wyborach, stabilnego poparcia społecznego (PSD 39%, ALDE 10%) i znakomitych wyników gospodarczych Rumunii regularnie pogrąża się w kryzysach. Na początku roku miały miejsce największe od 1989 roku protesty antyrządowe sprowokowane próbą błyskawicznych zmian w ustawodawstwie antykorupcyjnym. Rząd wycofał się z nich, ale zapowiedział kompleksową reformę wymiaru sprawiedliwości. Od początku roku doszło do trzynastu zmian na stanowiskach w rządzie, w tym wymiany na stanowisku premiera. Inicjatorem tych przetasowań był przeważnie Dragnea, któremu prawo zakazuje zasiadania w rządzie ze względu na ciążący na nim wyrok. W październiku jednak wymianę trzech członków rządu (m.in. w związku z zarzutami korupcyjnymi) wymusił na Dragnei premier Tudose, co wskazało na rosnące napięcia między nim a liderem socjaldemokratów.

- Reakcja PSD na zarzuty wobec lidera partii i zaostrzenie retoryki ugrupowania dowodzą silnej pozycji Liviu Dragnei. Zawdzięcza ją nie tylko wysokiemu poparciu społecznemu PSD, ale przede wszystkim konsekwentnemu eliminowaniu rywali i krytyków w partii. Pojedynczy politycy socjaldemokracji, którzy w ostatnich dniach zdecydowali się na publiczną krytykę lidera, opuścili PSD. Obóz rządowy umiejętnie gra retoryką, w której zarzuca służbom specjalnym i prokuraturze na czele z DNA wybiórcze ataki na polityków lewicy i działanie na korzyść prezydenta i opozycji. DNA i służby specjalne są też od lat dyskredytowane w przychylnych centrolewicy mediach, wciąż jednak cieszą się dużym zaufaniem społecznym. DNA doprowadziła do prawomocnego skazania kilkudziesięciu czołowych polityków z wszystkich środowisk politycznych, ale jedynie w przypadku PSD oskarżenia sięgnęły urzędującego premiera (Victor Ponta).
- Bezpośrednio po postawieniu zarzutów wobec Dragnei koalicja przyspieszyła prace nad szykowanymi od pół roku zmianami w ustawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości, co zapewne doprowadzi do zaostrzenia sporu z prezydentem i narazi Bukareszt na spór z Komisją Europejską. Prawdopodobne jest też powtórzenie antyrządowych protestów społecznych, podobnych do tych z początku roku. Przedmiotem sporu są trzy ustawy dotyczące statusu sędziów i prokuratorów oraz organizacji sądów i Najwyższej Rady Sądowniczej. Prezydent, instytucje i środowiska sędziowskie oraz organizacje pozarządowe przekonują, że rządowe propozycje zagrażają niezawisłości sądów i ułatwią rządowi wywieranie nacisków na prokuraturę. Zmiany zakładają m.in. osłabienie roli prezydenta przy odwoływaniu szefa DNA i prokuratora generalnego na rzecz rozszerzenia kompetencji rządu. KE w ostatnim raporcie w ramach mechanizmu monitorowania reformy wymiaru sprawiedliwości zarekomendowała rządowi poddanie przygotowywanych zmian w prawie pod opinię Komisji Weneckiej, ale Liviu Dragnea odrzucił tę sugestię.